

Sygn.akt III AUa 115/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSA Alicja Sołowińska (spr.)

Sędziowie : SA Bożena Szponar - Jarocka

: SA Teresa Suchcicka

Protokolant : Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 października 2019 r. w B.

sprawy z odwołania L. T. i P. T. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 listopada 2018 r. sygn. akt III U 796/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz L. T. i P. T. (1) łącznie kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Teresa Suchcicka SSA Alicja Sołowińska SSA Bożena Szponar – Jarocka

Sygn. akt: III AUa 115/19

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26.07.2017 r. Oddział ZUS w P. Inspektorat w O. stwierdził, że L. T. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek P. T. (1) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od dnia 01.08.2013 r. oraz nie podlega dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 01.08.2013 r.

L. T. i P. T. (1) złożyli odwołanie od powyższej decyzji wskazując, że powinna być objęta od dnia 01.08.2013 r. obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu. Małżonkowie wskazywali, że L. T. rzeczywiście współpracowała w prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej, przyczyniając się do zwiększenia wspólnych dochodów.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 29.11.2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż stwierdził, że L. T. jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek P. T. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalno - rentowo - wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1.08.2013 r. oraz zasądził na rzecz odwołujących od organu rentowego po 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd i instancji ustalił, że odwołujący się P. T. (1) i odwołująca się L. T. od dnia 21.04.2007 r. pozostają w związku małżeńskim i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Mają troje dzieci, urodzone w: 2007 r., 2014r. i 2015 r. Odwołujący się P. T. (1) od 2007 r. zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze godzin w Wytwórni (...) w T. jako operator otaczarki, jest odpowiedzialny za produkcję mas mineralno-asfaltowych. Godziny jego pracy to czas od 7.00 rano do 15.00, z domu wyjeżdża o 6.30 i wraca o 15.30. P. T. (1) od dnia 17.05.2012 r. prowadzi też działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży detalicznej prowadzonej przez domy sprzedaży lub przez Internet, tj. internetową sprzedaż części i akcesoriów do motocykli i skuterów, zajmuje się też naprawą jednośladów i od 2017 r. również kupnem i sprzedażą motocykli i skuterów. Jego oznaczenie jako przedsiębiorcy to (...)moto P. T. (1)". Miejsce pracy to dom. W ramach działalności założył on konto „ (...)” na portalu Allegro, z którego sprzedaje towar. Części zamienne zamawia w hurtowniach (O. M. w B., R. w K., I. w W.), następnie je przepakowuje i wysyła do klientów. Wcześniej tj. na początku działalności wystawiał około 1000 ofert sprzedaży na Allegro, obecnie 1300-1400. Jest to towar na zamówienie, jak ktoś dokonał zakupu - to dopiero wtedy odwołujący zamawiał towar z hurtowni, rozpakowywał go i wysyłał klientom. Aktualizacja ogłoszeń i sprawdzanie dostępności części w hurtowniach zajmuje około 3 godziny dziennie, od poniedziałku do piątku. Wszystkie transakcje były fakturowane, a potem odwołujący ze względu na większe obroty zainstalował kasę fiskalną. Do końca czerwca 2013 r. odwołująca się L. T. zatrudniona była na podstawie umowy o pracę na zastępstwo w przedszkolu. Po ustaniu zatrudnienia nie znalazła pracy. Od dnia 01.08.2013 r. P. T. (1) zatrudnił do pomocy przy prowadzeniu działalności gospodarczej swoją żonę L. T.. Strony ustnie wszystko ustaliły, odwołujący udzielił ustnego pełnomocnictwa. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne płatnik ustalił: w sierpniu 2013r. - na kwotę 9.350 zł, we wrześniu 2013 r. - na 9.000 zł. Żona odwołującego zajmowała się odbieraniem paczek od kurierów, przygotowywała sprzedany towar do wysyłki, sprawdzała oferty w hurtowniach, aktualizowała ogłoszenia w Internecie, odbierała emaile, wystawiła też kilka rachunków uproszczonych dla klientów indywidualnych. Przeważnie jednak jej praca polegała na „siedzeniu” przy komputerze, obsłudze Allegro i wyszukiwaniu towarów w hurtowniach. Każda część, czy akcesorium do motocykla miała numer na pudełku, następnie ten sam numer był nadawany w Allegro przez P. T. (1), dlatego L. T. łatwo mogła daną część zidentyfikować, odszukać w hurtowni, czy zamieścić na Allegro. Opis do aukcji na Allegro sporządzał osobiście odwołujący się P. T. (1). Dodatkowo od sierpnia 2013 r. - dzięki odciążeniu go przez żonę w prowadzeniu internetowego sklepu - odwołujący zajmował się też naprawą motocykli w garażu. W dniu 19.08.2013 r. L. T. zgłosiła się na badania lekarskie, założono Kartę Ciężcy. Ostatnią miesięczkę miała w dniu 02.07.2013 r. Dziecko urodziło się w dniu (...)

L. T. pobierała zasiłek chorobowy od 04.11.2013 r. do 04.04.2014 r., od dnia 03.04.2014 r. do 01.04.2015 r. zasiłek macierzyński, zaś od dnia 02.04.2015 r. do 29.05.2015 r. zasiłek opiekuńczy, od dnia 01.06.2015 r. do 10.12.2015 r. zasiłek chorobowy, od dnia 02.12.2015 r. do 29.11.2016 r. zasiłek macierzyński, a od 30.11.2016 r. do 01.03.2017 r. zasiłek opiekuńczy. Powyższe wskazuje, że odwołująca pracowała w okresach: 01.08.2013 r. - 03.11.2013 r., 30.05.2015 r. - 31.05.2015 r., 02.03.2017 r. - 02.04.2017 r. Odwołująca złożyła kolejny wniosek o zasiłek chorobowy za okres 03.04.2017 r. - 30.04.2017 r.

W dniu 06.07.2017 r. ZUS wszczął postępowanie wyjaśniające w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym przez L. T. z tytułu współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z P. T. (1). W wyniku kontroli ZUS ustalił, że odwołująca od dnia 01.08.2013 r. nie współpracowała przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z P. T. (1), a zgłoszenie odwołującej do ubezpieczeń społecznych miało na celu wykorzystanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego - zasiłków chorobowych i macierzyńskich. ZUS wskazywał, że postępowanie kontrolne nie wykazało rzeczywistej potrzeby zaangażowania L. T. jako osoby współpracującej przy działalności wykonywanej przez męża. Nie wykazano także wpływu podjęcia przez nią współpracy na dochody firmy. Zgłoszenie do ubezpieczenia L. T. miało jedynie prowadzić do uzyskania świadczeń z ubezpieczenia w określonej

wysokości, tj. liczonych od podstawy wymiaru w wysokości 9.350 zł. Natomiast fakt korzystania przez tak długi okres z zasiłków chorobowego i macierzyńskiego od zawyżonej podstawy wymiaru składek, kosztem innych uczestników tego systemu, jest niezgodny z zasadami współżycia społecznego.

Wobec powyższego ZUS zaskarżoną decyzją z dnia 26.07.2017 r. stwierdził, że L. T. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu jako osoba współpracująca z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność u płatnika składek P. T. (1) od dnia 01.08.2013r. do nadal.

Sąd Okręgowy ocenił sytuację prawną L. T. jako osoby współpracującej na gruncie art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1778). Przyznał, iż zgłoszenie osoby do ubezpieczeń społecznych, oprócz wypełnienia ustawowego obowiązku, ma na celu zapewnienie jej odpowiednich świadczeń. Sama chęć uzyskania uprawnień, jakie wiążą się ze zgłoszeniem do ubezpieczeń, m.in. świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie jest naganna ani niedozwolona. W konsekwencji, jako swoiste „wyłudzenie” świadczeń z ubezpieczenia społecznego można uznać w zasadzie jedynie sytuację zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych z tytułu współpracy przy wykonywaniu działalności pozarolniczej, która to współpraca w rzeczywistości nie jest później realizowana w ogóle, bądź też w rozmiarze pozwalającym na uznanie jej, zgodnie z definicją ustawową, za współpracę - a nie jedynie sporadyczną pomoc - przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Jeżeli małżonkowie chcą zalegalizować pewną formę współpracy, choćby nawet w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a podjęta przez nich forma współpracy spełnia wszystkie ustawowe przesłanki do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym, to nie można żądać od nich zmiany łączącego ich stosunku prawnego, bowiem to w ich gestii leży wybór takiego stosunku, a ten zazwyczaj jest uwarunkowany interesem każdej ze stron, co nie może być oceniane jako naganne.

Sąd wyjaśnił, że konstytutywnymi cechami pojęcia „współpraca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych są występujące łącznie: istotny dla działalności gospodarczej ciężar gatunkowy działań współpracownika, które to działania nie mogą mieć charakteru wtórnego, muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem oraz znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót. Tylko w sytuacji, gdy płatnik składek osobiście wykonuje prace mające zasadnicze znaczenie dla przedmiotu wykonywanej przez siebie działalności gospodarczej, a współpracownik nie tyle współpracuje z nim przy prowadzeniu tej działalności, co udziela mu pomocy w pewnym, tylko nieznacznym fragmencie jego aktywności zarobkowej, to tylko wtedy nie spełnia cech charakteryzujących „osobę współpracującą” (por. wyroki SA Białystok z dnia 01-02-2018r, III AUa 596/17, z dnia 20-09-2017r., III AUa 52/17, z dnia 23.04.2018r., sygn. III AUa 270/17 oraz wskazane tam orzecznictwo SN i SA czy wyrok SA Gdańsk z dnia 19-10-2016r., III AUa 803/16). Ponadto od osoby współpracującej nie wymaga się aż takiego zaangażowania i dyspozycji, jak od osoby prowadzącej działalność gospodarczą (tak: wyrok SN z dnia 13-07-2017r., III UK 181/16)

Zgodnie z przepisem art. 2 ustawy z dnia 02.07.2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (obowiązującej od dnia 21.08.2004 r. do dnia 30.04.2018 r. tj. również w spornym okresie), działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego definiuje za współpracę przy prowadzeniu działalności gospodarczej, powodującą obowiązek ubezpieczeń emerytalnego i rentowych - taką pomoc udzieloną przedsiębiorcy przez jego małżonka, która ma charakter stały i bez której stanowiące majątek wspólny małżonków dochody z tej działalności nie osiągałyby takiego pułapu, jaki zapewnia ich współdziałanie przy tym przedsięwzięciu. Tak więc ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiącą w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych co do charakteru i rodzaju tych czynności (wyrok SN z 20.05.2008r., II UK 286/07, OSNP 2009/17-18/241).

W uzasadnieniu tego wyroku SN podkreślił, że jedynie okazjonalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Współpracą jest zaś stała, systematyczna pomoc przy prowadzeniu działalności. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy (z dnia 25.11.2005 r., I UK 80/05), wskazał, że wykonywanie działalności gospodarczej obejmuje nie tylko faktyczne wykonywanie w celu zarobkowym czynności należących do zakresu tej działalności, lecz także czynności zmierzających do zaistnienia takich czynności gospodarczych, jak np. poszukiwanie nowych klientów, zamieszczanie ogłoszeń w prasie, załatwianie spraw urzędowych, jeśli wszystkie te czynności pozostają w ścisłym związku z działalnością usługową, zmierzają bowiem do stworzenia właściwych warunków do jej wykonywania, a w rezultacie podjęcie czynności zmierzających bezpośrednio do rozpoczęcia prowadzenia działalności.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 02.07.2008 r. (II UK 334/07, LEX nr 497717), w którym stwierdził on, że o czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie może być kwalifikowana jako obejście prawa. Podobne stanowiska Sąd Najwyższy zawarł również w wyroku z dnia 28.04.2005r. (I UK 236/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 28), stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa i w wyroku z dnia 25.01.2005r. (II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz. 235). W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się też, że samo zawarcie umowy o pracę nawet w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 06.02.2006 r., III UK 156/05, LEX 272549). Sąd podkreślił, że fakt rozpoczęcia pozarolniczej działalności w ciąży, czy nawet przewidywanie jej zawieszenia w związku z ciążą, a następnie opieką nad dzieckiem, nie niweczy rzeczywistego zamiaru prowadzenia tej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.01.2014 r. I UK 235/13).

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się też, że ciągłość w działalności gospodarczej ma dwa aspekty. Pierwszy to powtarzalność czynności, zaś drugi aspekt, to zamiar niekrótkiego prowadzenia działalności gospodarczej. Stan ciąży sam w sobie nie wyklucza ciągłości podjętej działalności, natomiast braku podstawowej cechy ciągłości działalności gospodarczej można dopatrzeć się w przypadku, gdy od początku wysoce wątpliwe będzie rozpoczęcie i prowadzenie działalności, a tę wątpliwość można wywieść ze stanu zdrowia osoby zgłaszającej się do ubezpieczenia społecznego, a przede wszystkim jej świadomości co do niemożliwości prowadzenia działalności. To zaś należy do sfery faktów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2017 r., sygn. akt. I UK 184/16, wyrok sądu Najwyższego 5.10.2017 r. I UK 395/16, Legalis nr 1695646).

Sąd Okręgowy podzielił też, ugruntowany już w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że nawet podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej w 8 miesiącu ciąży nie stanowi przeszkody do podlegania ubezpieczeniom społecznym w aspekcie wykonywania jej w sposób ciągły. Co więcej - skutku takiego nie ma również opłacenie składki w najwyższej wysokości w sytuacji braku uzyskiwania faktycznych dochodów z działalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.01.2014 r., I UK 235/13).

Sąd Okręgowy uznał, że zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż L. T. powinna podlegać ubezpieczeniom jako osoba współpracująca przy prowadzeniu działalności gospodarczej męża. Dokonując takiej oceny Sąd miał na uwadze rodzaj czynności wykonywanych przez odwołującą i sposób ich wykonywania.

Sąd wskazał, że przepis art. 8 ust. 11 stawia wymóg, aby osoby współpracujące pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym z małżonkiem prowadzącym działalność, a czynności współpracy były wykonywane stale i systematycznie. W celu oceny zasadności odwołania Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe, obejmujące dowód z zeznań świadków: E. M. i J. T., zeznania odwołujących w charakterze strony, dokumentację znajdującą się w

aktach kontroli ZUS i dokumentację medyczną złożoną do akt przed Sądem. Z materiału dowodowego wynika, że L. T. faktycznie wykonywała czynności dotyczące działalności gospodarczej męża, miały one charakter stały i systematyczny. Należy też wskazać, że z dokumentacji medycznej wynika, że odwołująca ostatnią miesiączkę miała dnia 02.07.2013r. (przy 28-dniowym cyklu), zatem na dzień 01.08.2013r. nie można z całą pewnością wskazywać, iż wiedziała ona o ciąży. Podejrzenie ciąży stwierdzono w badaniu w dniu 05.08.2013r., zaś ciążę w dniu badania 19.08.2013r. (k. 55 a.s.). Nie zmienia to jednak faktu, że postępowanie dowodowe wykazało, że współpracowała ona z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

Zdaniem Sądu I instancji fakt rozpoczęcia przez odwołującą współpracy z mężem przy działalności gospodarczej trzy miesiące przed odejściem na zwolnienie lekarskie z powodu ciąży nie może świadczyć o braku woli do prowadzenia tej działalności, bowiem taką wolę każdorazowo winno się badać w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, a podkreślić należy, że taką wolę (zamiar) prowadzenia działalności gospodarczej wnioskodawczyni skutecznie wykazała w postępowaniu sądowym. Sąd wskazał, że wprawdzie L. T. w dacie 01.08.2013r. była już w ciąży, trwającej dopiero od około 4 tygodni (karta ciąży k. 55a.s.), lecz sama ta okoliczność nie powinna powodować odmowy objęcia jej ubezpieczeniem i nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że odwołująca faktycznie, przez około 3 godziny dziennie, wykonywała czynności współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zwolnienie lekarskie w związku z ciążą otrzymała dopiero dnia 04.11.2013r.

W ocenie Sądu fakt wykonywania przez odwołującą czynności od 01.08.2013 r. w sposób stały i systematyczny potwierdzają zeznania przesłuchanych świadków. Świadek E. M., matka odwołującej się zeznała, że mieszka pod jednym dachem z córką L. i zięciem P.. Córka nie była w ciąży, kiedy zaczynała współpracować z mężem. Pracowała przy komputerze, odbierała od kurierów paczki (k. 32v. a.s.). Świadek J. T. zeznała, że syn i synowa prowadzili internetową sprzedaż elementów do motocykli. Synowa pracowała głównie przy komputerze, rozpakowywała i przepakowywała paczki, odbierała paczki, pisała emaile. Świadek mieszka 2 km obok, w tamtym czasie pilnowała wnuka, i nie interesowało jej, co robi synowa. Synowa mówiła, że ma dużo pracy. Świadek stwierdziła, że synowa nie była wtedy w ciąży. Założeniem synowej i syna było, że syn będzie naprawiać motocykle w garażu, a synowa prowadzić sprzedaż internetową (k. 32v.-33 a.s.)

Na okoliczność czynności wykonywanych przez L. T. i P. T. (1) Sąd przesłuchał także ich w charakterze strony. Z ich zgodnych zeznań wynika, że odwołująca od 01.08.2013r. czynności wykonywała w domu, najczęściej przy komputerze. Odwołujący P. T. (1) zeznał, że od 2007 r. zatrudniony jest na cały etat w Wytwórni (...) w T., w pracy obsługuje maszynę - otoczarkę. Dodatkowo od 2012r. prowadzi sklep internetowy, sprzedaż części do motocykli. Działalność gospodarcza polegała na tym, że pod „nickiem” (...) wystawiał towar na Allegro, wysyłał do klientów, zamawiał towary z hurtowni. Nie posiada magazynu, bo z hurtowni zamawiał już po zakupie przez klienta. Żona L. straciła pracę w przedszkolu, bo pracowała na zastępstwo. Wpadli więc na pomysł, aby rozszerzyć dotychczasową działalność o naprawę motocykli, a żona przejęła obowiązki odwołującego, zwolniła go od pracy przy komputerze - pisała maile, wystawiała rachunki. Żona zajmowała się także rozpakowywaniem paczek, sprawdzała numery zgodnie z zamówieniem, pakowała części i wysyłała do klienta. Dzięki odciążeniu, odwołujący mógł zająć się naprawą motocykli w garażu (k. 49-49 v.a.s.).

Odwołująca L. T. zeznała, że mąż od godziny 7.00 do 15.00 pracuje na etacie w firmie budującej drogi, dojazd to pracy i z powrotem zajmował ok. godziny dziennie. Prowadził działalność gospodarczą od maja 2012 r. - sprzedaż części motocyklowych i naprawą motocykli. Ma konto na (...), z którego wystawia części. Jak ktoś dokonywał zakupu, to dopiero zamawiali część w hurtowni. W spornym okresie w ofercie mieli około 1000 ofert części. Teraz jest to ok. 1300-1400 ofert części. Przed podjęciem współpracy z mężem była nauczycielem w przedszkolu. Umowa rozwiązała się z końcem czerwca 2013 r. O ciąży dowiedzieli się pod koniec sierpnia 2013r., niedługo po rozpoczęciu współpracy. Dziecko urodziło się (...) Zysk w tamtym okresie był wyższy, bo mąż naprawiał też motocykle, około 3 sztuki. Gdyby nie podjęła z mężem współpracy, to mąż nie mógłby się zająć naprawą motocykli, gdyż nie miałby na to czasu. Odwołująca pomogła mężowi w prowadzeniu sklepu i mąż miał czas na naprawę motorów. Odbierała paczki od kurierów (...), (...) itp. Współpracowali z hurtowniami: O. M. w B., R. w K., oraz I. w W.. Odwołująca rozpakowywała paczki i dzieliła części na poszczególnych klientów. Potem to pakowała i mąż po pracy wysyłał na poczcie. Sprawdzała też dostępność

i ceny części na stronie hurtowni. Mąż tworzy z katalogu oferty i trzeba sprawdzić, czy część jest dostępna w hurtowni. Pracowała przy komputerze, odpisywała na e-maile. Była w formie ustnej upoważniona do kontaktu z dostawcami. Wystawiła rachunki i faktury. Dziennie praca zajmowała ok. 3 godziny, od poniedziałku do piątku. Korzystali ze wspólnego konta bankowego. Podejmując współpracę, z góry musieli określić składki. Trudno to było przewidzieć jakie będą zyski. ZUS dał taką możliwość wyboru wysokości składki, i z tego skorzystali (k. 48v.-49a.s.).

Sąd Okręgowy uznał, że czynności L. T. polegające na internetowej obsłudze Allegro, polegające na aktualizowaniu ofert, wyszukiwaniu towarów w hurtowniach, czy związane z odbieraniem towaru od kurierów i pakowaniem paczek były faktycznie wykonywane przez około 3 godziny dziennie. Zauważył też, że oferta w sklepie wymagała ciągłej aktualizacji, tak samo jak sprawdzanie dostępności towarów w hurtowniach - bowiem stan magazynowy ulega zmianie z dnia na dzień. Odwołujący P. T. (1) nie posiada magazynu, więc na bieżąco zamawia towary z hurtowni. L. T. w okresie od 01.08.2013 r. nie miała innego zatrudnienia, mogła więc pomagać mężowi, zaś jedyne dziecko, które mieli małżonkowie miało ponad 6 lat i nie wymagało stałej opieki matki, a razie potrzeby opiekowała się nim teściowa odwołującej. Syn O. od 01.09.2013 r. zaczął uczęszczać do „zerówki”. Tym bardziej odwołująca miała czas i możliwości zająć się ww. czynnościami dotyczącymi działalności gospodarczej. Z zeznań odwołujących wynika, że dzięki pomocy żony - mąż mógł dodatkowo naprawiać motocykle w garażu. Z akt sprawy wynika zaś, że odwołująca była zdolna do wykonywania czynności, gdyż pierwsze zwolnienie lekarskie otrzymała od dnia 04.11.2013 r.

Sąd I instancji podkreślił, że rozpoczęcie działalności gospodarczej powinno być działaniem konsekwentnym i przemyślanym pod względem organizacyjnym, technicznym, ekonomicznym, finansowym, marketingowym, handlowym itd. Działania podjęte przez odwołującą, która podjęła szereg działań niezbędnych do funkcjonowania sklepu internetowego i uzyskania zysku, który jest przecież celem każdego przedsiębiorcy, w ocenie Sądu odpowiadały powyższym warunkom. Odwołująca poprzez odciążenie męża wygenerowała także zysk z napraw motocykli.

Organ rentowy wywodził, że o braku współpracy pomiędzy odwołującymi się wskazuje szereg okoliczności, głównie brak pisemnych dowodów: umowy o współpracy, pełnomocnictwa, dokumentacji wystawianej przez odwołującą w związku ze sprzedażą. Zarzut ten nie jest zasadny, bowiem od formy porozumienia pomiędzy stronami nie zależy ważność tychże ustaleń, brak także uregulowań prawnych nakazujących dokonywanie w/w ustaleń pisemnie. ZUS wskazał też, że odwołująca nie podała żadnego nazwiska kuriera, od którego odbierała paczki. Zarzut ten jest absurdalny, bowiem współpraca dotyczy przede wszystkim kilku miesięcy 2013 r., a postępowanie kontrolne wszczęto dopiero w 2017 r. Z doświadczenia życiowego wynika, że nazwisko kuriera dostarczającego przesyłkę nie jest zazwyczaj zapamiętywane przez odbierającego, a ponadto sporny okres to 2013 r. - zatem trudno wymagać, aby dane te zachowały się w pamięci.

Specyfika działalności gospodarczej prowadzonej przez odwołującego polega na tym, że nasilenie działalności tego typu, tj. sprzedaż przede wszystkim części do motocykli i ich naprawy są w odróżnieniu od sprzedaży części samochodowych nasilone w okresie wiosna – jesień, z uwagi na panujące w Polsce warunki atmosferyczne. Inna jest sytuacja w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą i jednocześnie będących pracownikami - kwestia opłacalności czy też uzyskiwanego zysku z prowadzonej działalności gospodarczej, gdyż jest to w zasadzie działalność uboczna, dodatkowa - poza pracą zawodową. W tym kontekście, z uwagi na godziny pracy zawodowej płatnika i rodzaj pracy, nawet bez współpracy żony w tym zakresie, musiała dotyczyć działalności gospodarczej poza jego godzinami pracy, czasem dojazdu i powrotu z pracy, jak też czasem na odpoczynek. Tak więc, wskazując na wskazane wyżej orzecznictwo Sądu Najwyższego, od osoby współpracującej nie wymaga się aż takiego zaangażowania i dyspozycji, jak od osoby prowadzącej działalność gospodarczą, jak również skutku takiego nie niweczy również opłacenie składki w najwyższej wysokości w sytuacji braku uzyskiwania faktycznych dochodów z działalności. W niniejszym przypadku działalność przynosiła mały, ale jednak dochód.

Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczenie społeczne oparte jest na zasadzie ryzyka (por. wyroku z dnia 20.06.2018r., I UK 166/17, L.). W rezultacie, kwestii niezwyfikowanych procesowo nie można tłumaczyć na niekorzyść ubezpieczonej.

Sąd ten zauważył - co podkreślał ZUS - odwołująca przez długi okres (2013-2017) korzystała z zasiłków: chorobowego i macierzyńskiego od maksymalnej podstawy wymiaru składek. Jednakże wskazał, że nie bez znaczenia pozostaje fakt, że organ rentowy przez prawie 4 lata nie zauważał potrzeby weryfikacji w celu ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Co więcej, kilkuletnia beczynność, polegająca na swoistym „przyzwoleniu” przez ZUS na korzystanie przez odwołującą z maksymalnego świadczenia związanego z ciążą i macierzyństwem, wypłacaniu jej wysokich zasiłków - a następnie wdrożenie kontroli, która zmierza do „odebrania” statusu ubezpieczonej, może zostać uznana za naruszającą pewność sytuacji prawnej ubezpieczonych.

Reasumując, rodzaj podjętych przez skarżącą czynności świadczy o stabilnej, zorganizowanej, a zarazem znaczącej jej współpracy z mężem w działalności gospodarczej, co w rezultacie wypełnia dyspozycję art. 8 ust. 11 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778). Sąd Okręgowy uznał zatem, iż w okresie od 01.08.2013 r. L. T. podlegała z tego tytułu ubezpieczeniu jako osoba współpracująca i z tych względów w oparciu o art. 477¹⁴ §2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa prawnego orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 z późn. zm.) w wysokości obowiązującej w dacie wniesienia odwołania.

Apelacje od powyższego wyroku złożył organ rentowy, zarzucając Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i:

a) pominięcie w tej ocenie: okoliczności dotyczących krótkiego okresu wykonywania czynności przez ubezpieczoną L. T. w ramach współpracy, zajmujących znikomą ilość czasu poświęconą na nie, ich sporadyczności, niewielkich dochodów uzyskiwanych z tytułu działalności gospodarczej przez jej męża P. T. (1), braku pokrycia w tych dochodach wartości składek na ubezpieczenie społeczne od maksymalnej podstawy, a w rezultacie braku cech zorganizowania, systematyczności i ciągłości (stabilności) wykonywanej współpracy; faktu ciąży L. T. w dniu 1.08.2013 r., tj. przy formalnym podejmowaniu współpracy; zeznań L. T. złożonych w trakcie postępowania kontrolnego w dniu 8.06.2017 r. i na rozprawie w dniu 29.08.2018 r., z których wynika, że w okresie od sierpnia 2013 r. do listopada 2013 r. mąż ją zaledwie uczył i przekazywał wiedzę dotyczącą sprzedaży i zakupu części motoryzacyjnych w sklepie internetowym, wykonywała ona tylko proste czynności, mąż odpowiadał za kontakty telefoniczne, nikt nie zastąpił odwołującej przy tych czynnościach w okresie przebywania na zasiłkach; zeznań P. T. (1) złożonych w trakcie postępowania kontrolnego w dniu 8.06.2017 r. oraz na rozprawie w dniu 25.10.2017 r., z których wynika nieskomplikowany charakter wykonywanych przez odwołującą czynności, zastępowanie przez niego L. T. z uwagi na jej obowiązki domowe, oraz, że współpraca jego żony przy jego działalności gospodarczej nie spowodowała zwiększenia dochodów firmy; więzi rodzinnych łączących świadków E. M. T. (matka odwołującej), J. T. (matki P. T. (1)), co powoduje, iż zeznania te nie korzystają z przymiotu wiarygodności,

b) oraz przyjęcie niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, iż: odwołująca nie mogła posiadać wiedzy o nazwiskach kurierów dostarczających paczki; trudno odwołującym było przewidzieć zyski z podjęcia współpracy; uboczna działalność zarobkowa poza pracą zawodową nie wymaga takiego zaangażowania jak od osoby prowadzącej działalność;

c) a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niewłaściwym uznaniu, że odwołująca w okresie od 1 sierpnia 2013 r. współpracowała przy wykonywaniu działalności gospodarczej z P. T. (1) podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż zamiarem odwołujących było jedynie stworzenie pozoru wykonywania tej współpracy oraz uzyskiwanie w długim okresie czasu wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. :

a) art. 8 ust. 11 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez uznanie, że L. T. jako osoba współpracująca przy prowadzeniu pozarolniczej działalności gospodarczej z P. T. (1) podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 1 sierpnia 2013 r.;

b) art. 68 - 71 ww. ustawy poprzez błędne przyjęcie kilkuletniej bezczynności swoistego „przyzwolenia” Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na korzystanie przez odwołującą z maksymalnego świadczenia związanego z ciężką w sytuacji, gdy przepisy ubezpieczeniowe nie nakładają na organ rentowy obowiązków doradczych i kontrolnych na każdym etapie działalności podejmowanej przez ubezpieczonych;

c) art. 58 w związku z art. 83 ust. 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie w sprawie w kontekście oceny zachowania odwołującej L. T. pozorującej wykonywanie współpracy z P. T. (1) w okresie od 1.08.2013 r.

Mając na uwadze powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od odwołujących się na rzecz organu kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy ocenić trafność podniesionych zarzutów procesowych, ponieważ przestrzeganie przepisów prawa procesowego przez Sąd pierwszej instancji ma wpływ na prawidłowe ustalanie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można skutecznie podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego – który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego jak wiadomo może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie SN z 28.05.1999 r. I CKN 267/99; wyrok SN z 19.01.1998 r. I CKN 424/97; wyrok SN z dnia 26 marca 2004 r. IV CK 208/03; postanowienie SN z dnia 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08).

Sformułowany zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. który miałby polegać na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych polegających na niewłaściwym uznaniu, że odwołująca w okresie od 1.08.2013 r. współpracowała przy wykonywaniu działalności gospodarczej z P. T. (1), nie jest trafny. Należy zauważyć, że w myśl wskazanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów przez sąd orzekający z jednej strony uprawnia sąd do oceny tychże dowodów „według własnego przekonania”, z drugiej natomiast strony zobowiązuje sąd do „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia czy też wyciągać wniosków nie wynikających z materiału dowodowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na nie dokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano, swobodna ocena dowodów

rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne). Istotnym jest w aspekcie art. 233 §1 k.p.c. aby Sąd dokonując oceny dowodów zrealizował nakaz – nie doznający wyjątku – aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98; postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99). Sąd Okręgowy dokonał w sprawie oceny całości zebranego materiału dowodowego przy zastosowaniu właściwych kryteriów, a zatem nie naruszył tego przepisu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. gdy Sąd I instancji z materiału dowodowego w ramach swoich uprawnień w sposób uprawniony dokonuje ustaleń faktycznych wskazując na jakich dowodach się oparł, nawet jeżeli część tego materiału dowodowego mogłaby prowadzić do odmiennych ustaleń. W większości spraw sąd orzekający musi dokonać wartościowania materiału dowodowego i wybrać za podstawę faktyczną taką część, która w jego ocenie jest najbardziej logiczna, w danych okolicznościach sprawy, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Swoje ustalenia Sąd Okręgowy poczynił uwzględniając wszystkie zebrane w sprawie dowody i przyjmując wykładnię przepisów prawa stosowanych do poczynionych ustaleń faktycznych. Dotyczy to w szczególności ustalenia, iż L. T. w okresie od 1.08.2013 r. współpracowała przy wykonywaniu działalności gospodarczej z P. T. (1).

L. T. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity; tj. Dz.U. z 2017 r. poz. 1778) jako osoba współpracująca z osobą prowadząca pozarolniczą działalność w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej. Zgodnie z tym przepisem, za osobę współpracującą z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się m.in. małżonka, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. W orzecznictwie przyjmuje się, że przy interpretacji tego sformułowania nie można abstrahować od obowiązków małżonków wynikających w Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a także od ratio objęcia współpracowników obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, jakim jest jak najszersze zabezpieczenie obywateli na wypadek wystąpienia ryzyk ubezpieczeniowych. Należy mieć jednak na uwadze, że nie każdy przypadek wykonywania określonej pracy przez małżonka osoby prowadzącej działalność gospodarczą, na rzecz małżonka - przedsiębiorcy, dla celów prowadzonej przez niego działalności, musi i może być kwalifikowany jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności, wymagająca objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2017 r. III UK 181/16; z dnia 24 lipca 2009 r. I UK 51/09).

W wyroku z dnia 6 stycznia 2009 r., sygn. akt II UK 134/08 Sąd Najwyższy dodatkowo zaznaczył, że zgodnie ze słownikiem języka polskiego współpraca oznacza pracę wykonywaną wspólnie z kimś innym; działalność prowadzoną wspólnie; działanie wraz z innymi w ramach jednego przedsięwzięcia; branie udziału w zbiorowej pracy. Z wykładni literalnej wynika zatem, iż termin współpraca przy prowadzeniu działalności, którym operuje art. 8 ust. 11 ustawy systemowej zakłada, że współpracujący ma istotny wpływ na tę działalność. Wartość działania w ramach współpracy musi być także znacząca. Nie bez przyczyny stawiano w literaturze wymaganie, by odnosić ową współpracę i jej wartość do zysku przedsięwzięcia gospodarczego, prowadzonego przez małżonka (por. Z. Myszka, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1994 r., II UZP 27/94, PiZS 1995 nr 5, s. 74-82). Z terminem współpraca wiąże się także cecha stałości, w sensie stabilności ekonomiczno-zawodowej osoby zainteresowanej. Ważne jest istnienie pewnego związania z pracą wykonywaną w ramach współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Zasadne jest też przyjęcie, że wykonywana przez osoby współpracujące działalność powinna charakteryzować się zorganizowaniem i pewną ciągłością. Nie może zatem stanowić w sensie prawnym współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej sporadyczne, podejmowane okazjonalnie, zajmujące nikłą ilość czasu wystawianie faktur, czy wydawanie ad hoc (gdy nie ma pracownika) towaru. Znaczenie gospodarcze, organizacyjne i stabilność takich działań są znikome i nie kwalifikują się do oceny, iż w sensie prawnym dochodzi do „współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej”.

Prawidłowo Sad I instancji omówił, iż „współpraca przy prowadzeniu działalności gospodarczej” w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy systemowej, musi spełniać łącznie następujące cechy:

1. ciężar gatunkowy działań współpracownika musi być istotny dla działalności gospodarczej małżonka;
2. działania te nie mogą mieć charakteru wtórnego; muszą pozostawać w bezpośrednim związku z przedmiotem podjętej działalności oraz muszą charakteryzować się pewną systematycznością, stabilnością i zorganizowaniem;
3. podejmowane czynności muszą wykazywać się częstotliwością oraz zajmować osobie współpracującej znaczący czas.

Podsumowując, podejmowane czynności muszą być takiego rodzaju, rozmiaru i częstotliwości, by mieć wymiar ekonomiczny i organizacyjny na tyle istotny, iż mogą być postrzegane jako współpraca przy prowadzeniu tej działalności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 315/09).

Sąd Okręgowy wskazał dlaczego w niniejszej sprawie ustalił, że L. T. w okresie od 1.08.2013 r. współpracowała przy wykonywaniu działalności gospodarczej z P. T. (1). Wyjaśnił, że rodzaj czynności wykonywanych przez odwołującą i sposób ich wykonywania, wynika z zeznań świadków E. M. i J. T. oraz zeznań odwołujących w charakterze strony. L. i P. T. (2) pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym, a czynności współpracy były wykonywane stale i systematycznie. Odwołująca wykazała, że przez około 3 godziny dziennie wykonywała czynności współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej, polegające na prowadzeniu korespondencji mailowej, obsłudze sprzedaży elektronicznej na portalu Allegro, aktualizowaniu ofert, wyszukiwaniu towarów w hurtowniach, odbieraniu towaru od kurierów i pakowaniu paczek do klientów. Powyższe okoliczności oraz rozmiar współpracy odwołująca wyjaśniła również wyczerpująco podczas uzupełniającego przesłuchania w charakterze strony przed Sądem Apelacyjnym. Działalność gospodarcza P. T. (1) stanowiła jego dodatkowy dochód. W spornym okresie w ofercie sklepu elektronicznego znajdowało się około 1000 ofert części. P. T. (1) nie dysponował własnym magazynem, tylko dokonywał zakupu towarów w hurtowniach, bezpośrednio po otrzymaniu zamówień od klientów i wówczas odsprzedawał te towary z prowizją. Charakter tej działalności wymagał, aby na bieżąco sprawdzać dostępność części w hurtowniach i aktualizować to z częściami, które znajdowały się w sklepie internetowym. Sprawdzenie dostępności części zajmowało odwołującej około 2 godzin dziennie. Nowe oferty były tworzone i wprowadzane do sprzedaży na Allegro przez męża odwołującej. Odwołująca przejęła również od męża czynności związane z odbieraniem paczek od kurierów, rozpakowywaniem ich, rozdzielaniem zamówionych części oraz pakowaniem ich do poszczególnych klientów. Wysyłką paczek do klientów zajmował się mąż odwołującej. W skutek odciążenia P. T. (1) od części obowiązków przy prowadzeniu sklepu internetowego, od sierpnia 2013 r. do października 2013 r. dokonał napraw 3-4 motocykli, co wygenerowało dodatkowy dochód.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że L. T. w dacie 01.08.2013 r. była już w ciąży oraz to, że przez długi okres (2013-2017) korzystała ona z zasiłków: chorobowego i macierzyńskiego od maksymalnej podstawy wymiaru składek. Jak słusznie zauważył jednak Sąd Okręgowy sama okoliczność podjęcia współpracy w okresie ciąży nie powinna powodować odmowy objęcia jej ubezpieczeniem i nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że odwołująca faktycznie wykonywała czynności współpracy z mężem przy prowadzeniu działalności gospodarczej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się bowiem, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak np. chęć uzyskania środków utrzymania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2016 r. sygn. akt I UK 156/15; z dnia 22 czerwca 2015 r. sygn. akt I UK 367/14). Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że nawet gdyby jedyną motywacją odwołującej do podjęcia współpracy z mężem, była chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie można zaprzeczyć, iż odwołująca rzeczywiście wykonywała czynności współpracy z mężem przy prowadzeniu jego działalności gospodarczej, umożliwiając tym samym mężowi poświęcenie większej ilości czasu np. na naprawę motocykli, również generującej dochód. Należy zwrócić przy tym uwagę, że odwołująca podjęła współpracę po ustaniu swojego stosunku pracy, przejmując od męża

znaczącą część jego obowiązków związanych z prowadzoną działalnością, które wykonywała w sposób systematyczny i zorganizowany.

Reasumując powyższe rozważania trzeba zatem podzielić niewadliwe, dokonane zgodnie z prawem procesowym ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, iż odwołująca w okresie od 1.08.2013 r. współpracowała przy wykonywaniu działalności gospodarczej z mężem P. T. (1). Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wnioski poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz własne ustalenia faktyczne, będące wynikiem uzupełniającego postępowania dowodowego, uznał że zaskarżony wyrok jest zgodny z prawem, natomiast apelacja nie zawierała takich podstaw, ani takich zarzutów, które skutkowałyby zmianą wyroku.

Stąd też na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego.

O kosztach zastępstwa procesowego za II instancję Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018 poz. 265).

Teresa Suchcicka Alicja Sołowińska Bożena Szponar-Jarocka